

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Marzena Chabros
Protokolant:	Joanna Kalinowska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. Z.

przeciwko Z (...) Spółka jawna w W.

o ustalenie wypadku przy pracy, sprostowanie protokołu powypadkowego

I. ustala, że zdarzenie z udziałem powódki I. Z., które miało miejsce w dniu 1 lutego 2016 roku w aptece Na (...) Z (...) Spółka jawna w W. było wypadkiem przy pracy;

II. prostuje protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku sporządzony w dniu 15 lutego 2016 roku w ten sposób, że:

1) w punkcie 5 „Ustalono następujące przyczyny wypadku:” wykreśla stwierdzenie „wykroczenie pracownika poza obowiązki służbowe”,

2) w punkcie 5 „stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia” – nakazuje wpisanie brak szkoleń pracownika z zakresu przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, szkolenia stanowiskowego, szkolenia z zakresu ryzyka zawodowego;

3) w punkcie 5 „stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa:” nakazuje wykreślenie stwierdzenia „co nie należy do obowiązków służbowych farmaceuty”;

4) w punkcie 7 nakazuje wykreślenie stwierdzenia „Zdarzenie nie spełnia wymagań ustawy z dnia 30.X.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zdarzenie nie nastąpiło w związku z wykonywaną pracą – do zdarzenia nie doszło podczas wykonywania przez pracownika obowiązków służbowych. Pracownik wykraczając poza swoje obowiązki służbowe, nie działał w interesie pracodawcy”;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. nieuiszczone koszty sądowe przyjmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI P 60/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lutego 2016 roku I. Z. wniosła o ustalenie, iż zdarzenie z dnia 1 lutego 2016 roku było wypadkiem przy pracy i sprostowanie protokołu (...) w zakresie:

- pkt 5 przyczyny wypadku, powódka nie zgadzała się ze stwierdzeniem: nie zachowała szczególnej ostrożności; wykroczenia pracownika poza obowiązki służbowe; nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy a w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia; naruszenie przepisów dot. ochrony życia i zdrowia było spowodowane przez powódkę umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa; czynność ta nie należy do obowiązków służbowych farmaceuty;
- pkt 7, powódka nie zgadzała się ze stwierdzeniem: że nie jest to wypadek przy pracy oraz że nie doszło do niego podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych (k. 1-2).

W odpowiedzi pozwana wskazała, iż podtrzymuje zapisy znajdujące się w protokole powypadkowym. Zdarzenie nie spełniało wymagań ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną – pracownik wykroczył poza swój zakres obowiązków służbowych. Rozkręcanie starego, używanego, nieoznakowanego, jak podawała powódka, sprzętu niewiadomego pochodzenia – nie jest równoznaczne z zapisem: „uprzejme, grzeczne obsłużenie klientów apteki, pomoc w wyborze właściwego towaru” (k. 12).

Swoje stanowiska strony podtrzymały do zamknięcia rozprawy (k. 46).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powódka I. Z. miała zawartą umowę o pracę na czas określony od 1 października 2015 roku do 30 września 2017 roku z Z (...) Spółka Jawna z siedzibą w W.. Powódka została zatrudniona na stanowisku technika farmacji w Aptece Na (...), w W., przy ul. (...) z G. 142, w pełnym wymiarze czasu pracy. Praca u pozwanej nie była pierwszą pracą powódki (okoliczność bezsporna).

Do zakresu obowiązków powódki należało w szczególności: uprzejme, grzeczne obsłużenie klientów Apteki, pomoc w wyborze właściwego towaru; dbałość o poprawność przyjętych do realizacji recept (bieżące uzupełnianie P., nr lekarza...); wykonywanie leków recepturowych i wycena recept w/w; sprawdzanie i metkowanie towaru; stałe uzupełnianie towarów na półkach z uwzględnieniem terminu przydatności do użycia (rotacja wg terminu ważności); informowanie klientów Apteki o aktualnych promocjach; zapoznawanie się na bieżąco z nowościami w asortymencie towaru; przestrzeganie ustalonego porządku pracy, tj. punktualne rozpoczęcie, potwierdzenie obecności na liście; dbałość o dobrą atmosferę w pracy; wykonywanie innych poleceń kierownika apteki. Powyższy zakres obowiązków powódka otrzymała przy zawieraniu umowy o pracę (k. 7, k. 46 00:17:38- 00:28:33 zeznania I. Z.).

Przy rozpoczęciu pracy przez powódkę pracodawca nie zorganizował szkolenia bhp, szkolenia stanowiskowego ani nie pouczył o ryzyku zawodowym (k. 46 00:17:38- 00:28:33 zeznania I. Z., k. 46 00:28:33-00:33:44 zeznania Z. Ł.).

W dniu 1 lutego 2016 roku powódka przebywała sama przy stoliku do obsługi klientów apteki. Obecna tego dnia w pracy magister A. Z., sprawdzała recepty w sąsiednim pomieszczeniu (k. 46 00:17:38- 00:28:33 zeznania I. Z., k. 45 00:03-04-00:09:43 zeznania świadka A. Z.).

Powódka obsługiwała klienta apteki, który poprosił o dobór nakłuwacza do glukometru. Klient sam wyjął nakłuwacz, by możliwym było sprawdzenie symbolu urządzenia i dobór właściwych igieł. Wobec tego, iż glukometr był starszego typu nie udało się odnaleźć jakichkolwiek oznaczeń, powódka poprosiła o otwarcie nakłuwacza. Z uwagi na to, że

klient przez dłuższą chwilę nie był w stanie poradzić sobie z jego otworzeniem, poprosił o pomoc powódkę, mówiąc, że glukometr ten ma od niedawna. Powódka wzięła nakłuwacz do ręki i w momencie jego otwierania zakłauła się (nakłuwacz nie posiadał bębena z nasadką ochronną). Powódka udała się na zaplecze informując o zdarzeniu A. Z., później przemyła ranę. Po przyjeździe do pracy kierownika apteki, powódka poinformowała Z. Ł. o zdarzeniu. Następnego dnia I. Z. pojechała do Szpitala (...) na ul. (...), gdzie została poddana odpowiednim badaniom oraz otrzymała dawkę leków antywirusowych (k. 3 zaświadczenie z 2 lutego 2016 roku, k. 46 00:17:38-00:28:33 zeznania I. Z., k. 46 00:28:33-00:33:44 zeznania Z. Ł., k. 45 00:03-04-00:09:43 zeznania świadka A. Z.)

W dniu 15 lutego 2016 roku został sporządzony protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Swoje wyjaśnienia odnośnie przebiegu zdarzenia powódka złożyła na piśmie. Z uwagi na to, że pozwana nie zatrudnia inspektora bhp, ustalenie okoliczności zdarzenia i sporządzenie protokołu zostało powierzone podmiotowi zewnętrznemu. Sporządzający protokół specjalista bhp G. Ś. jeszcze przed podpisaniem protokołu i zapoznaniem się powódki z ustaleniami poinformował powódkę, że zdarzenie nie będzie uznane za wypadek przy pracy, nie wyjaśnił jednak podstaw takiej decyzji (k. 3 protokół nr (...) z 15 lutego 2016 roku, k. 46 00:17:38-00:28:33 zeznania I. Z., k. 45 00:10:21-00:16:48 zeznania świadka G. Ś., k. 4 oświadczenie powódki).

W protokole nr (...) z dnia 15 lutego 2016 roku w pkt 5 „Ustalono następujące przyczyny wypadku” wpisano „niezachowanie szczególnej ostrożności, wykroczenie pracownika poza obowiązki służbowe”. Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. W podpunkcie „stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa”: wpisano: „poszkodowana manipulowała niesterylnym nakłuwaczem co nie należy do obowiązków służbowych farmaceuty”. W punkcie 7 stwierdzono, że powyższy wypadek nie jest wypadkiem przy pracy, co uzasadniono następująco: „zdarzenie nie spełnia wymagań ustawy z 30.X.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Jest zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną, powodującym uraz, ale nie nastąpiło w związku z wykonywaną pracą – do zdarzenia nie doszło podczas wykonywania przez pracownika obowiązków służbowych. Pracownik wykraczając poza swoje obowiązki służbowe, nie działał w interesie pracodawcy. Powódka złożyła zastrzeżenia do protokołu i odmówiła jego podpisania (k. 3 protokół nr (...) z 15 lutego 2016 roku, k. 46 00:17:38-00:28:33 zeznania I. Z., k. 45 00:10:21-00:16:48 zeznania świadka G. Ś., k. 6 zastrzeżenia do protokołu).

Powyższy stan faktyczny, który co do samego przebiegu zdarzenia z dnia 1 lutego 2016 roku nie był między stronami sporny, Sąd ustalił w oparciu o wymienione dokumenty oraz zeznania świadków i stron. Zeznaniom tym Sąd dał wiarę, w odniesieniu do złożonych dokumentów, Sąd nie miał podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, iż roszczenie powódki o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego, co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Pracownik ma prawo w oparciu o art. 189 kpc żądać ustalenia, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy oraz na tej samej podstawie domagać się sprostowania protokołu powypadkowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2010 roku, sygn. akt I PK 144/99, LEX nr 558676, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 roku, sygn. akt II PZP 1/94, OSNP 1994/6/96, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 roku, sygn. akt II PZP 14/05, OSNP 2006/15-16/228). Celem takiego postępowania przed Sądem jest potwierdzenie zaistnienia prawotwórczego faktu - wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1242 ze zm.). Zgodnie z art. 3 ust. 1 w/w ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;

- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Co do zasady, dla ustalenia zaistnienia wypadku przy pracy, muszą być łącznie spełnione trzy warunki: nagłość zdarzenia, zewnętrzna przyczyna oraz związek zdarzenia z pracą. Nagłe zdarzenie to zdarzenie nieoczekiwane i zaskakujące pracownika. Zewnętrzność przyczyny oznacza, że przyczyna nie pochodzi z organizmu pracownika. Natomiast związek z pracą ma miejsce zarówno w trakcie wykonywania czynności pracowniczych, jak i w związku z ich wykonywaniem, czyli obejmuje zdarzenie będące w funkcjonalnym związku z pracą, polegające na wykonywaniu czynności na rzecz pracodawcy, bez względu na czas i miejsce ich wykonywania. Zwrócić należy również uwagę na stanowisko Z. S., według którego nagłe zdarzenie skutkujące urazem lub śmiercią pracownika może mieć miejsce w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem pozostawania w związku z rodzajem pełnionej przez pracownika pracy lub czynnościami podejmowanymi w interesie pracodawcy, choćby nie stanowiły obowiązku pracownika (por. Z. Salwa, Pojęcie wypadku przy pracy, PiZS 2003, z. 3, s. 18).

W niniejszej sprawie pozwany pracodawca nie uznał zdarzenia z dnia 1 lutego 2016 roku mającego miejsce w Aptece Na (...) za wypadek przy pracy, co zostało zakwestionowane przez powódkę inicjującą właściwe postępowanie sądowe. W dniu 1 lutego powódka wykonując swoje obowiązki technika farmacji obsługiwała pacjenta, który poprosił o dobór właściwego nakłuwacza do glukometru. Powódka znajdowała się w miejscu swojej pracy, w godzinach jej świadczenia i działając w interesie swojego pracodawcy zajęła się obsługą pacjenta, który zjawił się w Aptece. W związku z tym, że niemożliwym było ustalenie symbolu urządzenia (o co powódka poprosiła pacjenta), by w ten sposób we właściwej bazie sprzętu medycznego poszukać odpowiedniego nakłuwacza, powódka poprosiła klienta o otwarcie nakłuwacza, by wizualnie porównać jego wygląd z dostępnymi modelami. Z uwagi na to, że pacjent nie potrafił sam poradzić sobie z tą czynnością, powódka pospieszyła z pomocą sama próbując otworzyć nakłuwacz. W ocenie Sądu nie można powódce skutecznie zarzucić, że wykroczyła poza swoje obowiązki służbowe. Do obowiązków osoby zatrudnionej u pozwanego na stanowisku technika farmacji należało między innymi „uprzejme, grzeczne obsłużenie klientów Apteki, pomoc w wyborze właściwego towaru” i ten obowiązek był przez powódkę wykonywany w dniu 1 lutego 2016 roku. I. Z. podjęła się obsługi pacjenta apteki, który chciał kupić nakłuwacz do glukometru. To, że w wyniku pewnej sekwencji zdarzeń doszło do nieszczęśliwego wypadku i ukłucia się przez powódkę nakłuwaczem pacjenta nie może automatycznie dyskwalifikować tego zdarzenia, jako wypadku przy pracy. Niewątpliwie bowiem mamy tu do czynienia ze zdarzeniem nagłym, spowodowanym przyczyną zewnętrzną i mającym związek z pracą. Jak już zostało do wskazane, powódka działała w interesie swojego pracodawcy chcąc dobrać, zgodnie z życzeniem pacjenta, który przyszedł do apteki, właściwy nakłuwacz do glukometru. Powódka, w ocenie Sądu, działając w ten sposób i próbując otworzyć nakłuwacz (w sytuacji gdy niemożliwym było ustalenie symbolu urządzenia oraz samodzielne otwarcie go przez pacjenta) nie wykroczyła poza swoje obowiązki służbowe. Przesłuchiwana w charakterze strony pozwanej kierownik apteki (...) nie kwestionowała okoliczności zdarzenia podawanych przez powódkę (sama nie była świadkiem tego zdarzenia, dowiedziała się o nim kilka godzin później), nie potrafiła jednak wyjaśnić przyczyn nieuznania tego zdarzenia za wypadek przy pracy. Podobnie, racjonalnych argumentów uzasadniających takie stanowisko Sądowi nie podał świadek G. Ś. (specjalista bhp), sporządzający kwestionowany protokół powypadkowy. W toku procesu, ważąc zaoferowane przez strony dowody, Sąd oceniał czy dane zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy i czy zasadnym było żądanie powódki w zakresie sprostowania protokołu z dnia 15 lutego 2016 roku. Poza wyżej omówionymi argumentami Sąd wziął pod uwagę również stwierdzenie świadka A. Z., magister farmacji zatrudnionej u pozwanego, która choć nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, to wypowiedziała się ogólnie na temat obowiązków farmaceuty. Świadek odnosząc się do decyzji powódki o samodzielnym otwarciu nakłuwacza zeznała, że sama najprawdopodobniej postąpiłaby tak samo, gdyż do obowiązków powódki należała pomoc i obsługa klientów apteki (k. 45 00:03:0400:09:43).

Jedyny zarzut, jaki można powódce postawić, co jednak nie wpływa na ocenę zdarzenia jako takiego, jest to, że powódka powinna była zachować szczególną ostrożność decydując się na samodzielne otwarcie nakłuwacza. I. Z. nie

była nowym pracownikiem, miała pewne doświadczenie jako technik farmacji, powinna zatem zdawać sobie sprawę z określonych zagrożeń w kontakcie ze sprzętem medycznym wyposażonym w igłę. Powódka zeznając przed Sądem stwierdziła, że nie spodziewała się, że igła w nakłuwaczu nie będzie niczym osłonięta (brak tzw. bębienka), że był to glukometr starszego typu, inny niż te nowsze. W ocenie Sądu powódka powinna była jednak zachować się szczególnie ostrożnie samodzielnie otwierając tego rodzaju sprzęt.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd uznał za zasadne roszczenie powódki w zakresie ustalenia, że zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 1 lutego 2016 roku w Aptece Na (...) było wypadkiem przy pracy.

W odniesieniu do kolejnego żądania dotyczącego sprostowania protokołu z dnia 15 lutego 2016 roku, Sąd uwzględnił je częściowo. W punkcie 5 „Ustalono następujące przyczyny wypadku:” poprzez wykreślenie stwierdzenia „wykroczenie pracownika poza obowiązki służbowe”, dalej w punkcie 5 „stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę następujących przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia” – poprzez nakazanie wpisania „brak szkoleń pracownika z zakresu przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, szkolenia stanowiskowego, szkolenia z zakresu ryzyka zawodowego”. W tym zakresie ponad wszelką wątpliwość ustalono, że powódka w momencie zatrudnienia nie została przeszkolona z zakresu bhp, nie przeprowadzono szkolenia stanowiskowego, ani z zakresu ryzyka zawodowego. Takiej postawy pracodawcy, który zaniedbał swojego obowiązku wynikającego z Kodeksu pracy, nie usprawiedliwia fakt, że powódka miała doświadczenie zawodowe wynikające z wcześniejszej pracy na stanowisku technika farmacji. Okoliczność, że praca u pozwanego nie była pierwsza dla powódki nie zwalniała pracodawcy z obowiązku przeprowadzenia szkoleń pracownika z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, co jest szczególnie istotne zważywszy na miejsce pracy powódki i charakter wykonywanych obowiązków. Co do zasady Kodeks pracy nakłada na pracodawcę obowiązek w postaci zapewnienia przeszkolenia pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy oraz prowadzenie okresowych szkoleń w tym zakresie (art. 237<sup>3</sup> § 2 kp). Pracodawca jest również obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac oraz wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy (art. 237<sup>4</sup> § 1 i 2 kp). Tych obowiązków pozwany nie dopełnił, co nie było w toku procesu kwestionowane. Pracownik, choć z określonym doświadczeniem, ma być przeszkolony przez pracodawcę w momencie rozpoczynania nowej pracy, ma być pouczony o zasadach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązujących na powierzonym mu stanowisku. W stosunku do powódki pracodawca ciężącego na nim obowiązku nie wykonał. W konsekwencji w protokole z 15 lutego 2016 roku winno znaleźć się stwierdzenie o nieprzestrzeganiu przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności o niezorganizowaniu odpowiednich szkoleń dla pracownika.

W odniesieniu do kolejnych okoliczności wskazanych w punkcie 5, a mianowicie „stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika następujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa.” Sąd nakazał wykreślenie stwierdzenia „co nie należy do obowiązków służbowych farmaceuty”. O tym, że powódka nie wykroczyła poza swoje obowiązki i działała w interesie pracodawcy była już mowa wyżej. Co do punktu 7, to Sąd nakazał wykreślenie stwierdzenia „Zdarzenie nie spełnia wymagań ustawy z dnia 30.X.2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zdarzenie nie nastąpiło w związku z wykonywaną pracą – do zdarzenia nie doszło podczas wykonywania przez pracownika obowiązków służbowych. Pracownik wykraczając poza swoje obowiązki służbowe, nie działał w interesie pracodawcy”, co było konsekwencją ustalenia, że zdarzenie to było wypadkiem przy pracy, że nastąpiło ono w związku z pracą, podczas wykonywania przez powódkę obowiązków służbowych.

Oddalenie powództwa w pozostałej części dotyczyło żądania powódki sprostowania protokołu powypadkowego w zakresie punktu 5 „ustalono następujące przyczyny wypadku” poprzez wykreślenie sformułowania „niezachowanie szczególnej ostrożności”. W tym zakresie Sąd uznał, że powódka powinna była zachować szczególną ostrożność, że taki obowiązek miała w związku z charakterem obowiązków jakie wykonywała na stanowisku technika farmacji, a

zatem żądanie w tym zakresie, jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Podobnie Sąd potraktował żądanie wykreślenia sformułowania „poszkodowana manipulowała niesterylnym nakłuwaczem (...)”. Bezspornym jest, że powódka samodzielnie otwierała nakłuwacz, który należał do pacjenta i nie miała ona wiedzy co do zachowania jego sterylności. Zatem wykreślenie tego sformułowania przeczyłoby ustalonym w sprawie okolicznościom faktycznym.

Nieuiszczone koszty sądowe Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 623).